Nr. 172. Sobota, 31 Lipca 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,896.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	20 Mk
" " z dostawą	23 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
" " w innych państwach	30 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów) Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Do Pana
WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO
Prezydenta Ministrów
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby, zwalniam Pana z urzędu Prezydenta Ministrów i Ministra Skarbu.

Równocześnie zwalniam z urzędu wszystkich PP. Ministrów i Kierowników Ministerstw.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Wł. Grabski.*

Warszawa - Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
EUSTACHEGO KS. SAPIEHY
Ministra Spraw Zagranicznych
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi przez Pana prośby, zwalniam Pana z urzędu Ministra Spraw Zagranicznych.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Wł. Grabski.*

Warszawa - Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
JOZEFA LESNIEWSKIEGO
Generała-Porucznika, Ministra Spraw Wojskowych.
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi przez Pana prośby, zwalniam Pana z urzędu Ministra Spraw Wojskowych.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Wł. Grabski.*

Warszawa - Belweder, dnia 25 lipca 1920 r.

Do Pana
TADEUSZA ŁOPUSZAŃSKIEGO
Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi Pana prośby, zwalniam Pana z urzędu Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Wł. Grabski.*

Warszawa - Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
Dr. FRANCISZKA BUJAKA
Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi przez Pana prośby, zwalniam Pana z urzędu Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Wł. Grabski.*

Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
Inż. WIESŁAWA CHRZANOWSKIEGO
Ministra Przemysłu i Handlu
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi przez Pana prośby, zwalniam Pana z urzędu Ministra Przemysłu i Handlu.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Wł. Grabski.*

Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
Dr. KAZIMIERZA BARTLA
Ministra Kolei Żelaznych
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi przez Pana prośby, zwalniam Pana z urzędu Ministra Kolei Żelaznych.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Wł. Grabski.*

Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920.

Do Pana
LUDWIKA TOŁŁOCZKI
Ministra Poczt i Telegrafów
w Warszawie.

Przechylając się do przedstawionej mi przez Pana prośby, zwalniam Pana z urzędu Ministra Poczt i Telegrafów.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Wł. Grabski.*

Warszawa—Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
GABRJELA NARUTOWICZA
Ministra Robót Publicznych
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi przez Pana prośby, zwalniam Pana z urzędu Ministra Robót Publicznych.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Wł. Grabski.*

Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
STANISŁAWA ŚLIWIŃSKIEGO
Ministra Aprowizacyi
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi przez Pana prośby, zwalniam Pana z urzędu Ministra Aprowizacji.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski* w. r.

Prezydent Ministrów:
(—) *Wł. Grabski.*

Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Z. Oslka. 1)

GWIAZDA MORZA.

Historję niniejszą starzy opowiadali mi ludzie, zasłyszawszy rzecz od swych dziadów i pradziadów. A mowa w niej o statku i jego przygodach na morzu.

Bo i cóż to byłaby za nawa, iżby nie zaznała przygód? Gwałtowne i zdradliwe są wód odmęty. Podobno tam w głębi, pod szklanym a ruchliwym dachem fal, przybytek obrały sobie złośliwe, a na ludzki żywot zasadzające się nieustannie: wodniki i topielice, trytony i amfitryty i mnogie inne dziwa, których nie doliczyłbyś się żadnym sposobem. Podobno też mają one jakieś osobne swoje sekrety, umieją stwarzać wiry niebezpieczne i wywoływać srogie burze. Czasami znowu omamem wypływają na powierzchnię i wiodą niebaczny statek na mieliznę ba, nawet rzucają nim o rafę podwodną, by rozbił się na szczątki. Trzeba bardzo wytrawnego sternika, jeśli łódź, czy okręt ma wyjść cało z tych zasadzek. A niekiedy i najlepszy nawet żeglarz nie da sobie rady!

Okręt, o którym mowa tutaj, przygotowany zdał się na wszelkie możliwości, więc też dumnie i pewien siebie kołysał się na fali. Był piękny, był wielki, był silny. Budowniczy, zdziaławszy go mozolnie, nadał swemu dziełu wszystko, co myśl ludzka do walki z żywiołami wyprowadzić zdoła. Pękaty kadłub statku tęgością swą budził podziw; unosił się zaś lekko na powierzchni, a za najlżejszem ruszeniem steru wykonywał ruchy zwinne, jak koń dobrze ujeżdżony, odgadujący myśli pana. Maszty utwierdził budowniczy na statku smukłe, jędrne i gibkie; na masztach rozpiął żagle olbrzymie, by każdy podmuch korzystny chwytały i obracały ku pożytkowi okrętu.

Radowało się serce, widząc taką wspaniałą budowę, a wzrok radował się jej przyozdobieniem. Dziób okrętu, najprzedniejszą snycerską wykonany robotą, okazywał postać anioła ze stulonemi skrzydły, z oczyma bacznie wytężonemi przed siebie — postać niebiańskiego strażnika w czujności nieprześcignionego. W dłoni zaś dzierżył anioł drzewce z jaskrawą banderą, widomym znakiem ojczystego państwa.

Środek pokładu dźwigał na sobie niby basztę foremną i okazałą z oknami na wsze strony, skąd widok miałeś rozległy. Wewnątrz bogactwem jaśniały kajuty i żadnej z wygód nie pominięto w ich urządzeniu. Zdawać się mogło, że to komnatki jakiegoś pałacu, tak skrzętnie i zapobiegliwie nagromadzone zostało w każdej wszystko, czego mógłby zapragnąć podróżny.

Tylko schron załogi, prosty i surowy, przypominał prostotę życia żeglarskiego i surowość władzy na morzu. Kajutę komendanta mało co wyróżniało od zakamarków oddanych załodze; twardość prawdziwie żołnierska wycisnęła i na niej swe piętno. Bo też jeśli komendant ostro sprawował powierzoną mu władzę, to wobec siebie był najsurowszy, świadom dobrze wartości przykładu.

Na okręcie kłębiło się życie pełne szumu i gwaru. Gdyby nie chwiejne ruchy, owo konieczne przechylanie się to na jeden bok, to znów na drugi, to w tył, to naprzód nikt z pewnością nie wiedziałby, że znajduje się na morzu. Wyglądało to na pływającą, rzekłbyś, Sybaris, zamieszkałą przez ludzi szczęśliwych, wesołych, nie troszczących się o jutro. Bardzo rychło zżyli się wszyscy z sobą i z morzem. O niem przestano wkrótce nawet mówić. Myśli czepiały się tylko uciech, jak ryba wędki. Biesiadowano godzinami całemi, potem wypoczynek, potem urządzało się zabawy, potem zapadał wieczór, noc rozpościerała nad kręgami czarną oponę i dopiero wówczas zgiełk radosny, prawie swawolny, ucichał nareszcie, a na kajuty padało zaklęcie snu spokojnego wśród pogodnych marzeń...!

Ale kiedy już wszycy spali, komendant jeszcze nie dawał sobie folgi. Wśród ogłuszającej igraszki dziennej, on, jeden, zachowywał zwykłą swą powagę, a teraz wypatrując gwiazdy nad sobą, nie bez niepokoju pytał je o wyrocznię. Bo on znał dobrze podstępność morza; on wiedział, że każda chwila mogła nagle tę całą pyszną budowę zdruzgotać tak, iż rozsypałaby się na równi z najmarniejszą klecionką. I jeśli w samotności nocnej ku niebu zwracał się spojrzeniem — to z myślą nie o sobie. Nawykł do ciężkiej służby, więc mu nie dolegała; toczył już nieraz bój zaciekły z żywiołami, więc go lęk nie zbierał i pewny był, że gdyby mu przyszło dać życie, złoży je ochotnie na ołtarzu obowiązków. Ale on tu tarczą i puklerzem całej tej rzeszy bezmyślnie radujących się życiem; chwila nieszczęścia rozszarpałaby grozą swą tyle istnień! Tam byli ojcowie; tam matki, których doczekać się w domu nie mogą dzieci; tam synowie byli i córki z tęsknotą wyglądani w rodzicielskiem gnieździe; tam ręce — teraz bezczynne, lecz do pracy na ojczystej niwie przeznaczone: tam wreszcie młodzieńcy ku wzmocnieniu narodowych hufców wezwani. Tyle nadziei, tyle dobra, tyle siły zaoszczędzonej — spieszyło ku rodzinnym brzegom, a on za nie wszystkie odpowiedzialny i z nich wszystkich złożyć będzie musiał liczbę, komu należy...

Dlatego serce komendanta zdało się niezdolne do porywów szumnej radości; dlatego usta nie składały mu się do uśmiechu; dlatego do późnej nocy krążył po pokładzie, a spał jak żóraw czujnie...

Pewnego dnia, kiedy właśnie podróżni, z większym jeszcze niż zwykle zapałem, oddawali się zabawie, majtek dał z gniazda bocianego znak ostrzegający...

Komendant przyłożył lunetę do oczu. Po chwili padać zaczęły rozkazy krótkie, stanowcze. Załoga ustawiła się po bokach w pogotowiu. Podróżnych wezwano, iżby zeszli do kajut.

Rzuciło to popłoch w ich grono...

Zasypano majtków pytaniami. Milczeli grobowo. Komendant oświadczył lakonicznie, że musi opróżnić pokład, aby załoga miała swobodę ruchu; że w interesie własnym, podróżni zachować winni spokój; że wreszcie mogą z całem zaufaniem polegać na jego zarządzeniach.

Słowa te jednak nie zdołały stłumić popłochu. Zbyt niespodzianie tej hucznej i szumnej rzeszy, która od szeregu dni przywykła radować się miłem „dzisiaj" i od wszelkich trosk wolna, bawić swe myśli nadzieją jeszcze milszego „jutra" — zajrzało w oczy widmo niebezpieczeństwa. Było to, jakby komuś, kroczącemu po kwiecistych rozłogach, zawołać nagle z za pleców: „Przed tobą przepaść!". Poruszona gwałtownie wyobraźnia, nie zdaje w takim razie sprawy ze stanu rzeszy, maluje tylko widzenia najokropniejsze i słodycz uciechy zaciera przedsmakiem zagłady, jakoby nieuchronnej!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Do Pana
JÓZEFA KUCZYŃSKIEGO
Kierownika Ministerstwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi przez Pana prośby, zwalniam Pana z Kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *W. Grabski.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
Dr. JANA MORAWSKIEGO
Kierownika Ministerstwa Sprawiedliwości
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi przez Pana prośby, zwalniam Pana z Kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Grabski*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
Dr. WITOLDA CHODŹKI
Kierownika Ministerstwa Zdrowia Publicznego
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi przez Pana prośby, zwalniam Pana z Kierownictwa Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Wł. Grabski.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
WŁADYSŁAWA KUCHARSKIEGO
Kierownika Ministerstwa b. Dzielnicy pruskiej
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi przez Pana prośby, zwalniam Pana z Kierownictwa Ministerstwa b. Dzielnicy pruskiej.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Wł. Grabski.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
WINCENTEGO WITOSA
Posła do Sejmu Ustawodawczego
w Warszawie.

Mianuję Pana Prezydentem Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednocześnie na wniosek Pana powołuję na urząd:

Wiceprezydenta Ministrów — p. Ignacego Daszyńskiego,

Ministra Spraw Zagranicznych — p. Eustachego ks. Sapiehę,

Ministra Spraw Wewnętrznych — p. Leopolda Skulskiego,

Ministra Skarbu — p. Władysława Grabskiego,

Ministra Spraw Wojskowych — gen. por. Józefa Leśniewskiego,

Ministra Sprawiedliwości — p. Stanisława Nowodworskiego,

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — p. Macieja Rataja,

Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych — p. Juljusza Poniatowskiego,

Ministra Kolei Żelaznych — p. dr. Kazimierza Bartla,

Ministra Poczt i Telegrafów — p. dr. Władysława Stesłowicza,

Ministra Robót Publicznych — p. Gabrjela Narutowicza,

Ministra Aprowizacji — p. Stanisława Śliwińskiego,

Ministra Przemysłu i Handlu — p. dr. inż. Wiesława Chrzanowskiego,

Ministra Pracy i Opieki Społecznej — p. Edwarda Pepłowskiego,

Ministra b. Dzielnicy Pruskiej — p. Władysława Kucharskiego.

Jednocześnie powierzam kierownictwo: Ministerstwa Zdrowia Publicznego — p. dr. Witoldowi Chodźce, Ministerstwa Kultury i Sztuki — p. Janowi Heurichowi.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Wincenty Witos.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
IGNACEGO DASZYŃSKIEGO
Posła do Sejmu Ustawodawczego
w Warszawie.

Mianuję Pana Wiceprezydentem Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

Naczelnik Państwa:
(—) J. *Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Wincenty Witos.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
LEOPOLDA SKULSKIEGO
Posła do Sejmu Ustawodawczego
w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Naczelnik Państwa:
(—) J. *Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Wincenty Witos.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
EUSTACHEGO Ks. SAPIEHY
w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem Spraw Zagranicznych.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Wincenty Witos.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
Gen. Por. JÓZEFA LEŚNIEWSKIEGO
w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem Spraw Wojskowych.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Wincenty Witos.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO
Posła do Sejmu Ustawodawczego
w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem Skarbu.

Naczelnik Państwa:
(—) J. *Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Wincenty Witos.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
STANISŁAWA NOWODWORSKIEGO
w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem Sprawiedliwości.

Naczelnik Państwa:
(—) J. *Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Wincenty Witos.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
MACIEJA RATAJA
Posła do Sejmu Ustawodawczego
w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Naczelnik Państwa:
(—) J. *Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Wincenty Witos.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
JULIUSZA PONIATOWSKIEGO
Posła do Sejmu Ustawodawczego
w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Naczelnik Państwa:
(—) J. *Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Wincenty Witos.*
Warszawa—Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
Dr. inż. WIESŁAWA CHRZANOWSKIEGO
w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem Przemysłu i Handlu.

Naczelnik Państwa:
(—) J. *Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Wincenty Witos.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
DR. KAZIMIERZA BARTLA
w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem Kolei Żelaznych

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Wincenty Witos.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
Dr. WŁADYSŁAWA STESŁOWICZA
Posła do Sejmu Ustawodawczego
w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem Poczt i Telegrafów.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Wincenty Witos.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
GABRJELA NARUTOWICZA
w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem Robót Publicznych.

Naczelnik Państwa:
J. *Piłsudski* w. r.
Prezydent Ministrów:
(—) *Wincenty Witos.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
EDWARDA PEPŁOWSKIEGO
w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem Pracy i Opieki Społecznej.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Wincenty Witos.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
STANISŁAWA ŚLIWIŃSKIEGO
w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem Aprowizacji.

Naczelnik Państwa:
(—) J. *Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Wincenty Witos.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
WŁADYSŁAWA KUCHARSKIEGO
w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem b. Dzielnicy Pruskiej.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Wincenty Witos.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
Dr. WITOLDA CHODŹKI
w Warszawie.

Powierzam Panu kierownictwo Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Wincenty Witos.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Do Pana
JANA HEURICHA
w Warszawie.

Powierzam Panu kierownictwo Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Naczelnik Państwa:
(—) *J. Piłsudski.*
Prezydent Ministrów:
(—) *Wincenty Witos.*
Warszawa-Belweder, dnia 24 lipca 1920 r.

Generalny Delegat Rządu zamianował w służbie budownictwa państwowego w Małopolsce komisarzami budownictwa w IX. kl. rangi adjunktów budownictwa: inż. Mirona Dolnickiego, inż. Romana Durkalca, inż. Ludwika Rohtköhla, inż. Marjana Rapaczyńskiego i inż. Konrada Lisowskiego, oraz asystentami II. kl. służby budowniczej w XI. kl. rangi oficjanta Gustawa Zamiechowskiego i pomocnika technicznego Józefa Kuschilla.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie zamianował praktykantkę pocztową Marję Strzetelską w Krakowie 2, asystentem pocztowym.

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 29 lipca b. r.

Na północnem skrzydle naszego frontu nieprzyjaciel przedostał się do Ossowca. Silne patrole jego, wysłane w kierunku Łomży i Wizny, zostały przez nasze oddziały odpędzone. Kontrakcja celem odzyskania linji Grajewo-Ossowiec, w toku. Na południe od Białego Stoku i na zachód od puszczy Białowieskiej zajmujemy stopniowo przygotowane celowo pozycje.

Na południe od szosy kobryńskiej, oddziały grupy poleskiej wciągnęły zasadzkę brygady piechoty bolszewickiej, rozbiły ją, wzięły do niewoli kilkanaście jeńców i 17 karabinów maszynowych.

Na południe, w rejonie Brodów, oddziały nasze zaatakowały konną armję nieprzyjacielską. Dalszych meldunków brak.

Na Serecie sytuacja bez zmiany.

Naczelne Dowództwo W. P.

Armja ochotnicza.

Inspektor armji ochotniczej gen. Haller ogłasza, co następuje: Żadnej formacji ochotniczej poza aparatem państwowej wojskowej organizacji tworzyć nie wolno. Natomiast każdej organizacji narodowej i społecznej wolno się zgłaszać, jako takiej w celu otrzymania upoważnienia do mobilizowania ochotników i oddawania ich partjami do zapasowych bataljonów (szwadronów, baterji) lub organizacyjnych obozów, aby ułatwić Państwu skupienie sił i wlanie gotowych i już uporządkowanych szeregów i materjału w formy oddziałów zapasowych. Jest tylko jedna armja polska, której ochotnicy służą bądź włączeni do poszczególnych oddziałów, bądź do umyślnie tworzonych kompanij, bataljonów, pułków i t. d., a zatem nie pod sztandarem poszczególnych osób lub haseł, lecz pod sztandarem Orła Białego, dzierżonym przez Naczelnika Państwa i Rząd Rzeczypospolitej.

Konferencja londyńska.

Z Londynu donoszą, że Lloyd George powrócił. Konferencja okazała się bardzo pożyteczną i w zupełności wydała pożądane rezultaty, to jest nastąpiło porozumienie z Francją we wszystkich tych kwestjach, które stanowiły przedmiot dyskusji. Francja zgodziła się wziąć także udział w konferencji londyńskiej, z zastrzeżeniem, że sprawa pokoju Polski z Rosją jako najżywotniejsza musi być

najpierw załatwiona. Pod tym względem oba rządy działają jednomyślnie.

Współpracownik *Daily Telegraph* odbywszy szereg wywiadów z przedstawicielami państw graniczących z Rosją, wyraził przekonanie, że państwa te przyjmą entuzjastycznie projektowaną w Londynie konferencję.

Odpowiedź państw sprzymierzonych przed wysłaniem jej do rządu sowietów będzie poddana aprobacie Włoch i Stanów Zjednoczonych. *Daily Chronicle* wyraża zdanie, iż przyjęcie przez rząd sowietów warunków, przedłożonych w Boulogne, byłoby dowodem istotnego dążenia do pokoju ze strony Rosji. *Daily Telegraph* pisze: Wolelibyśmy podobnie jak Francja nie prowadzić rokowań z sowietami, lecz są one jedynym faktycznym rządem w znacznej części Rosji. Układ z sowietami sprawi — być może — iż Rosja przestanie być groźną dla całego cywilizowanego świata, dla Polski zaś bezpośrednim niebezpieczeństwem. Zdaniem tego dziennika, warunek, dotyczący generała Wrangla, jest dla rządu sowietów nie do przyjęcia. *Morning Post* sprzeciwia się wszelkiego rodzaju kompromisom w stosunkach z rządem sowieckim.

Zjazd L. George'a i Milleranda.

Specjalny korespondent Agencji Havasa donosi telefonicznie z Boulogne sur Mer:

W godzinach popołudniowych odbyli obaj premjerzy Lloyd George i Millerand konferencję, poświęconą sprawie zwołania do Londynu ogólnej konferencji międzynarodowej zgodnie z życzeniami rządu sowietów.

Rząd Wielkiej Brytanji wyśle do rządu rosyjskiego notę oficjalną z odpowiedzią, w której zaznaczy, że na zasadzie uzyskanej zgody Francji, wzmiankowana konferencja międzynarodowa może się odbyć w Londynie, o ile rząd bolszewicki wbrew swemu poprzedniemu żądaniu zgodzi się na to, aby los Polski był na tej konferencji przedmiotem dyskusji. Jeżeli rząd sowiecki przystanie na ten warunek, wówczas Millerand zostanie zapytany o opinię, jaki bieg dalszy nadać należy propozycjom bolszewickim i jaki stosunek Francji do sowietów będzie uważał za niezbędny.

W rzeczonej konferencji w Londynie, mieliby wziąć udział zarówno przedstawiciele Rosji, jak państw kresowych. Lloyd George, przyłączając się do postulatów rządu francuskiego zdecydował się odłożyć chwilowo dalsze rokowania z pośrednikami rosyjskimi. Korespondent Havasa kończy uwagą, że wobec tego Polska może mieć nadzieję, że nie grozi jej żadne zmiażdżenie w rokowaniach z bolszewikami.

W toku obrad Millerand zwrócił uwagę Lloyda George'a na tę okoliczność, że sowiety w notach swoich nie zgadzają się na jakiekolwiek obrady w sprawie Polski, z udziałem mocarstw sprzymierzonych. Gdyby się na to zgodzono, Polska w swoich rokowaniach pokojowych byłaby zupełnie od sowietów zależną. Millerand przekonał Lloyd George'a, iż ewentualność taka przedstawia wielkie niebezpieczeństwo. Wobec tego rząd angielski wyśle depeszę z życzeniami, by działania nieprzyjacielskie pomiędzy Polską i Rosją ustały, oraz z propozycją do rządów sprzymierzonych, by uczestniczyły w konferencji londyńskiej z przedstawicielami rządu sowietów. Obecność przedstawicieli Rządu polskiego i państw graniczących z Rosją jest niezbędna. Niepodległość Polski musi być utrzymana. Rządy francuski i angielski zawiadomiły Rząd polski, że są żywo zainteresowane trudną sytuacją Polski.

Reuter telegrafuje z Boulogne, że Lloyd George oświadczył, iż osiągnięto zupełne porozumienie co do wszelkich spraw. Postanowiono z zastrzeżeniem uzyskania na to zgody Włoch zawiadomić rząd sowietów, iż niektóre sprawy winny być ustalone w sposób zupełnie jasny, jeżeli sprzymierzeni mają uczestniczyć w projektowanej konferencji. Polska, oraz inne państwa graniczące z Rosją, muszą wziąć udział w konferencji, która się nie odbędzie, jeżeli rząd sowietów ma na celu tylko pokój oddzielny z Polską.

Z Lyonu donoszą: Radio. Millerand i Lloyd George zeszli się we wtorek w Boulogne w celu naradzenia się nad odpowiedzią sowietów, w sprawie międzynarodowej konferencji. Lloyd George był za taką konferencją, lecz Millerand wykazał, że rząd bolszewicki stawia warunki niemożliwe do przyjęcia, jak kapitulacja Wrangla, niedopuszczenie do konferencji państw sąsiadujących z Rosją oraz pominięcie dyskusji nad kwestją polską. Millerand oświadczył, że konferencja z sowietami w tych warunkach oznaczałaby, iż koalicja pozostawia Polskę swemu losowi, a więc może na zgubę. Wobec tej argumentacji Lloyd George ustąpił, i rząd angielski wysłał notę do Cziczerina z zawiadomieniem, że koalicja zgodzi się na konferencję pod warunkiem, że kwestja polska będzie tam rozpatrywana i niezależność Polski będzie zapewniona, oraz że państwa sąsiadujące z Rosją będą również reprezentowane. Dopiero po uregulowaniu sprawy polskiej będzie konferencja mogła zająć się różnicami zachodzącemi między rządem sowieckim a wielkiemi mocarstwami i uregulować je.

O rezultatach narad w Boulogne pisze *Petit Parisien*: Lloyd George i Millerand zajmowali się kwestją Polski i kwestją węglową. Co się tyczy żądania udziału w konferencji międzynarodowej, postawionego przez rząd sowiecki, w oficjalnej nocie, to rząd angielski odpowiedział Cziczerinowi, że za porozumieniem się z Francją nie będzie konferencja miała miejsca, jeżeli rząd sowiecki nie zgodzi się na to, aby kwestja polska była na porządku dziennym.

Dzisiejsza Rosja.

Niedawno powrócił z Petersburga do Warszawy pewien inżynier Polak, któremu cudem prawie udało się wydostać w ostatnich miesiącach z bolszewickiego „raju". Udzielił on wielu wstrząsających informacji o obecnych stosunkach w Rosji pod rządami bolszewickimi.

Rosja — wedle tej relacji — zmienia się w krainę mogił, liczba ludności zmniejsza się z przerażającą szybkością. Nie walki na froncie są tego przyczyną, chociaż liczby poległych olbrzymie. Ale to zaledwie mały odsetek w stosunku do tego, co pada ofiarą terroru, ofiarą epidemji i głodu. Krwawy sztandar terroru powiał nad Rosją od pierwszej chwili rozpoczęcia walki z t. zw. kontrrewolucją, a ten wicher niszczący całe łany ludzkich istnień, potęgował się z miesiąca na miesiąc, z tygodnia na tydzień, z dnia na dzień. Liczba wyroków śmierci, wydanych i wykonywanych przez czerezwyczajki (specjalne komisje do walki z „kontrrewolucją") i komitety rewolucyjne ocenić można bez przesady na liczbę znacznie większą, niż liczba ofiar carskiego rządu w ciągu 300 letnich rządów dynastji Romanowów.

Dzień w dzień wędrowały przez ulice Petersburga z siedziby czerezwyczajki przy Grochowej, do Petropawłowskiej twierdzy ogromne oddziały skazańców lub obwinionych, którzy też w większości wypadków mogli już podczas tej smutnej pielgrzymki żegnać się z życiem. Szli mężczyźni w sile wieku i starcy, kobiety i dzieci, ledwie odrosłe od ziemi.

Ileż to razy wystarczyło do krwawego wyroku jedno nieopatrzne odezwanie się, jeden stary ładunek z myśliwskiej dubeltówki, a nawet przelotna jedynie znajomość z rozstrzelanymi już osobami, które niebacznie zanotowały gdzieś czyjeś nazwisko lub adres.

Towarzysze z czerezwyczajki nie znali litości, nie uznawali sprawiedliwości. Czy warto było tracić czas na szczegółowe rozpatrywanie sprawy, na badania? Przecież chodzi tylko o głowę „burżuja", głowę bez najlichszej ceny, szkodliwą już przez swój „burżujski" charakter dla sowieckiego ustroju, chociażby nawet ta głowa nie snuła szkodliwych dla komunizmu myśli.

A przytem bardzo wielu członków petersburskiej czerezwyczajki posiadało wyćwiczenie zawodowe jeszcze z przed bolszewickich czasów. Stróże więzienni niejednokrotnie rozpoznawali wśród tego areopagu sędziów swoich byłych klijentów zaludniających wieże więzienia pod zarzutem bandytyzmu i morderstw.

Wrodzony instynkt krwiożerczy znajdował tutaj tylko nieporównanie szersze i bezpieczniejsze pole do popisu.

Potem nadeszła chwila, kiedy trzeba było zachować pozory wobec Europy. Entente oświadczyła, że nie będzie rozmawiać z reprezentantami państwa terroru. Rada komisarzy ludowych objawiła się jak największą gotowość. Z miłą chęcią — odpowiedziała — o to przecież spierać się nie będziemy. Zaraz od jutra znosi się prawo wydawania wyroków śmierci przez czerezwyczajki.

Dekret był natychmiast gotowy. Nie powiedziano tylko Europie, że w wigilję tego dnia rozstrzelano w samym Petersburgu tysiące osób nawet bez pozornej ceremonji osądzenia, rozstrzelano na zapas, bez wszelkiej powagi. Nie donoszono też Europie, że dotąd aresztowani poczęli bez wieści ginąć wśród murów więziennych. Zgłaszającym się krewnym odmawiano wszelkich informacji, albo zbywano krótkiem objaśnieniem, że aresztowany zapewne przebywa w jakimś więzieniu — niestety, nie wiadomo w którem — że sprawa się wyjaśni, nie jutro, to za miesiąc lub dwa, że niema powodu do obaw, bo przecież dekret został ogłoszony. Ludzie znikali bez śladu.

Jawny terror pozostał tylko w szeregach armji, zwłaszcza na froncie. Tam komunistyczny dozorca, jak niegdyś dozorca czarnych niewolników w Ameryce, jest wszechwładnym panem życia i śmierci. Kręci się ustawicznie wśród żołnierzy, nasłuchuje i węszy.

Wystarczy, by cośkolwiek zadrażniło jego czułe, komunistyczne powonienie, wystarczy przelotny kaprys czy osobiste uprzedzenie. Wznosi się w górę ręka, trzymająca w pogotowiu ciągłem rewolwer, pada strzał.

A próba jakiegokolwiek oporu? Beznadziejna. Tam za frontem wykrzywiają się dzikim grymasem twarze Chińczyków i Baszkirów, których pułki, specjalnie uprzywilejowane, znacznie lepiej wyposażone i odżywiane, mają przedewszystkiem na celu utrzymać czerwonego żołnierza w ryzach bezwzględnego posłuszeństwa. Jeszcze niedawno stali na granicy finlandzkiej Baszkirzy, gotowi wyciąć w pień i miejscową ludność i zastępy czerwonej armji w razie najdrobniejszej niesubordynacji, najdrobniejszych objawów niezadowolenia.

W niece lepszem położeniu znajduje się żołnierz, dopóki pozostaje w miejskim garnizonie. Ale i tutaj szpieg czyha na niego na każdym kroku, a samochody pancerne i karabiny maszynowe stoją ustawione w pogotowiu, aby wszelką próbę oporu zatopić w krwi i żelazie.

Artykuł Cziczerina.

Evening News ogłasza artykuł Cziczerina przeciw polskiej polityce Anglji.

W artykule tym podniesiono, że prawdziwy pokój nie jest możliwy, ponieważ bolszewicy chcą albo zalać Polskę swoimi wojskami albo podkopać ją komunistyczną propagandą. W obu wypadkach Niemcy stoją wobec alternatywy pochłonięcia kultury przez bolszewików i upadku jej, albo przy pomocy ogromnego wysiłku oprzeć się bolszewizmowi. Gdyby ta druga alternatywa powiodła się, Niemcy oddałyby całemu światu wielką usługę i okazałyby swoją skruchę.

W ten sposób otworzyłaby się im droga do zajęcia poczesnego miejsca na świecie i ułatwiliby współpracę Anglji, Francji i Niemiec.

Z Węgier.

Minister sprawiedliwości przedłożył zgromadzeniu narodowemu projekt zmodyfikowania ustawy o prawach prowizorycznego zarządcy Państwa. Stosownie do tego projektu zarządca ma prawo zamykania i otwierania posiedzenia, jakoteż rozwiązania Zgromadzenia narodowego. Zgromadzenie musi być jednak z powrotem zwołane na przeciąg trzech miesięcy od chwili rozwiązania.

W chwili grożącego niebezpieczeństwa ma zarządca Państwa mieć prawo używania armji poza granicami Państwa, pod odpowiedzialnością rządu i za dodatkową zgodą ze strony Zgromadzenia narodowego.

Ma on również prawo udzielania ogólnej amnestji z pewnemi ograniczeniami.

Ze świata.

= (Reuter). Komisja polityczna rządu sowieckiego wyjechała 26 b. m. z Moskwy do Rewla. Spotka się ona w Sztokholmie z Lansinem.

= (Z Moskwy) Wojska angielskie rozpoczęły wycofywać się z Krymu. Kilka okrętów odjechało już do Konstantynopola. Obywatele angielscy z Krymu wyjeżdżają.

= (Reuter). Churchill oświadczył wczoraj w Izbie gmin, że istniał zamiar wycofania wojsk angielskich z Gdańska i Olsztyna. Obecnie jednak rozważane są zarządzenia konieczne z powodu rozwoju wypadków na froncie polskim. Bonar Law na zapytanie, czy prawdą jest, że trzy pociągi z wojskami w uniformach angielskich przejechało przez Niemcy, odpowiedział, że twierdzenie takie jest śmieszne.

= Z Teheranu donoszą, że Cziczerin oświadczył rządowi perskiemu, iż wszystkie wojska rosyjskie istniejące w Persyi wycofano.

= (Nauen) Generał v. Schach na plenarnem posiedzeniu oświadczył, że bawarscy żołnierze ani nie walczyli, ani nie ginęli dla ideji związku reńskiego, lecz dla ideji wielkoniemieckiej i że on woli zginąć, niż z łaski Francji prowadzić taki żywot jak obecnie.

= (Nauen). Mieszczańskie partje sejmu bawarskiego zażądały wdrożenia śledztwa karnego przeciw komunistycznemu posłowi Eisenbergowi za zdradę stanu.

Bawarski minister obrony krajowej ostrzega przed gwałtownym werbunkiem wojsk, który ma z jednej strony na celu rzekome zwalczanie bolszewizmu, a z drugiej tworzenie czerwonej armji.

= Niem. minister obrony kraj. Gessner wysłał do generała Molleta długie pismo z wyrazami ubolewania, z powodu udziału pewnych członków Reichswery w akcji przeciwko mocarstwom koalicyjnym i z zapewnieniem, że powzięto odpowiednie środki, aby na przyszłość uniknąć tego rodzaju pożałowania godnych zajść.

= Wied. *Staatskorrespondenz* ogłasza, że wskutek wejścia w życie traktatu pokojowego, który przewiduje stemplowanie banknotów, znajdujących się w obrębie Austrji, noty jedno i dwukoronowe wkrótce będą wycofane z obiegu. Termin wycofania będzie ogłoszony.

= Według *Daily Express*, delegaci tureccy byli zmuszeni z powodu strajku generalnego w Rumunji powrócić do Konstantynopola, skąd dopiero na wojennym statku tureckim odjechali do Tulonu.

= (Z Waszyngtonu). Koła polityczne nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do udziału Stanów Zjednoczonych w konferencji między koalicją a Rosją sowiecką.

Odezwa grupy inteligencji żydowskiej.

Naród ogłasza następującą odezwę:

Od dwudziestu z górą lat między ludnością polską a żydowską trwa nieporozumienie, które zwłaszcza w chwili obecnej, bardzo nie w porę — wybuchło w najostrzejszej formie. Rozgoryczenie obustronne i wzajemny brak zaufania mogą doprowadzić do fatalnych wyników. Winni są tu niewątpliwie zarówno żydzi, jak i Polacy, ale w tej groźnej chwili nie czas na porachunki.

Źródłem istotnem tego rozdwojenia jest złośliwa polityka dawnego rządu rosyjskiego, który szczuł przeciw sobie obie strony, poróżnił je i pokłócił, aby tem skuteczniej nad niemi panować. Obie strony poszły na ten lep i dziś jeszcze żyjemy pod tym wpływem.

Ale dziś warunki są inne — i wielki czas wyzwolić się z tych uczuć wczorajszych, przedwojennych. Niewątpliwie, mimo całą gorycz stosunków, jest pośród żydów bardzo wielu gorących patrjotów polskich, ale nie będziemy się na to powoływali. Żydzi i Polacy mają nie tylko interesa sprzeczne, ale też i wspólne.

Bez wyzwolenia Polski niema wyzwolenia żydów. Bez wyzwolenia żydów niema wyzwolenia Polski.

Żydzi w Polsce cierpią przedewszystkiem z powodu swego nadmiernego skupienia — i niemniej od tego cierpi Polska. Przyczyną tego skupienia była zamknięta dla żydów granica Rosji, a nadto rząd rosyjski spędzał setki tysięcy żydów z głębi Rosji do Polski, powiększając jeszcze to skupienie.

Obecnie w Rosji nastąpił przewrót, który się jeszcze nie zakończył. Rząd bolszewicki, choćby jeszcze przetrwał 2—3 lata — runąć musi, gdyż jedyny wynik jego panowania jest ten, że naród rosyjski wymiera. Rosja to olbrzymi cmentarz. Nawet cierpliwy naród rosyjski zbudzi się przeciw tej niesłychanej tyranji.

Wielkie obszary Rosji aż po Kamczatkę, jest to naturalny teren dla odpływu żydów z Polski. Ale nie odrazu ten kraj będzie dla nich otwarty. Po upadku bolszewizmu zajdą tam jeszcze różne przewroty, które tę emigrację powstrzymają. Dopiero po latach nastąpi chwila odpowiednia dla odpływu żydów z Polski do Rosji.

Chodzi o stworzenie tych nowych warunków, a stworzyć je może tylko ta wojna, którą obecnie Polska toczy z bolszewizmem; ponieważ jest to między innemi wojna o otwarcie żydom granic Rosji, dlatego obowiązkiem żydów jest w tej walce połączyć się z Polską i jak najliczniej do armji polskiej wstępować, gdyż jest to jedyna prawdziwa walka o wyzwolenie żydów.

Jak świadczą liczne rozkazy dzienne, ogłaszane w armji polskiej, żydzi na froncie odznaczyli się nie mniejszą walecznością jak Polacy. Trzeba, aby liczba tych żołnierzy była jak największa. Tylko walcząc z bronią w ręku w obronie kraju zdobywa się rzeczywiste równouprawnienie.

Grupa inteligencji żydowskiej.

KRONIKA

Lwów 30 lipca 1920.

Kalendarz.
Sobota, 31 lipca.
Rzym. kat.: Ignacego L.
Gr. kat.: Jemyłyana.
Słowiański: Bolisława.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 25 zachód słońca o godzinie 7 minut 49.

Temperatura o godzinie 12 w południe 14 stopni.

— **Sprawa wschodniej Małopolski na Radzie miejskiej.** Wczoraj wieczorem odbyło się tajne posiedzenie Rady miejskiej, zwołane w celu wysłuchania sprawozdania delegatów Rady miejskiej, którzy powrócili z Warszawy. Delegaci, radca Rubicki i radca Wereszczyński przedstawili Reprezentacji miasta szczegółowo wyniki zabiegów w sprawie wschodniej Małopolski. Jak wiadomo już z depesz, delegaci Rady poczynili w Warszawie energiczne kroki w tej sprawie i otrzymali zadowalające odpowiedzi. Wyczerpującego sprawozdania wysłuchali radni z zadowoleniem. Dyskusji żadnej nie było. Wiceprezydent dr. Chlamtacz i dr. Loewenherz pozostali jeszcze w Warszawie i dziś przybyć mają do Lwowa. Wydany ma być komunikat, streszczający wynik zabiegów delegatów w Warszawie.

— **Cenzura prewencyjna.** Dziennik Ustaw ogłosił ustawę o wprowadzeniu cenzury prewencyjnej dla pism w zakresie artykułów i wiadomości dotyczących wojska i B. O. P.

— **Kontrola dokumentów.** Od kilku dni odbywa się we Lwowie obostrzona kontrola dokumentów tak osób cywilnych, jak i wojskowych. Patrol wojskowa pod dowództwem oficera lub funkcjonarjusza policji państwowej kontroluje dokumenty. Kontrola odnosi się głównie do ludzi w wieku poborowym. Onegdaj patrol taka zamknęła zupełnie Pasaż Mikolascha i po dokładnej rewizji odstawiła kilkunastu poborowych do komendy placu. Kontrola ta ze względu na obecną sytuację, wywołaną licznym napływem obcych, okazała się bardzo potrzebną i skuteczną.

— **Na rzecz Armji Ochotniczej** złożyli: Asekuracja „Przyszłość" gotówką 10.000 Mk. i 100 polis asekuracyjnych po 2000 Mk. dla żołnierzy Armji Ochotniczej. Spółka „Ovum" 10 000 Mk., Filip Blatt z Krakowa 50.000 Mk., Salomon Wagschal z Drohobycza 810 Mk., Israelicka Gmina wyznaniowa Sambor 50 000 Mk. Mroczkowski na ręce kat. Aszkenazego 500 Mk., Janowie Dylewscy 1000 Mk. Za dar składam w imieniu Armji Ochotniczej serdeczne podziękowanie.

Lamesan Salins gen. por. w. r.

P. Józef Morawetz, komisarz i kierownik Komisarjatu dzielnicy III., złożył na moje ręce na cel żołnierza polskiego „Wszystko dla frontu" 13 000 (trzynaście tysięcy) Marek polskich, które przy pomocy swego personalu podczas zbiórki dnia 27 lipca 1920 zebrał od obywateli zamieszkałych w jego dzielnicy.

Neumann w. r.

— **Na pożyczkę Odrodzenia** złożyły powszechne szkoły krakowskie wraz z gronem nauczycielskiem 744.590 Mk.

— **Staraniem Biura Propagandy D. O. G.** Lwów, dnia 31 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej wygłosi profesor Władysław Kucharski odczyt pod tyt: „Czego bronimy". Treść: 1. Bogactwo ducha narodowego. 2. Dary naturalne. 3. Wytwórczość.

Przy wstępie na salę dobrowolne datki na cele „Wszystko dla frontu".

— **Pożegnanie Żołnierzy,** spieszących na front. Onegdaj odbyło się na podwórzu koszar im. Piłsudskiego przy ul. Piotra i Pawła pożegnanie oddziału bojowego „Strzelców lwowskich", wyruszającego na front.

Przybyło wiele pań z podarunkami i kwiatami. Prezes lwowskiego oddziału „Białego Krzyża" p. Lesław Jaworski przysłał w imieniu Stowarzyszenia odpowiednią ilość pakiecików, zawierających ręcznik, chusteczkę, notesik i kilka papierosów. Przybyły również panie z Komitetu „Wszystko dla frontu", rozdzielając podarunki. Obecnie były również panie z miejscowej „Gospody żołn." Szczególną radość sprawiły żołnierzom zakonnice z „Domu pracy", obdarzając ich owocami. Referent oświatowy Baonu zap. rozdał między żołnierzy wielką ilość broszur, czasopism, a nawet książek.

Po krótkiem, żołnierskiem pożegnaniu dowódcy majora Dunina, oddział, z którego buchało życie i wesele ruszył, przybrany w kwiaty i chorągiewki, przy dźwiękach orkiestry, na dworzec, żegnany serdecznie przez ludność.

Nie poprzestańmy na tym jednym porywie, lecz na każdym kroku okazujmy Żołnierzowi wiele serca i ciepła.

— **Poranek na cel małopolskiej armji ochotniczej** odbędzie się w niedzielę 1 sierpnia b. r. o godzinie 11 rano w Izbie rękodzielniczej na dużej sali pl. Strzelecki, staraniem polskich samoistnych rękodzielników i przemysłowców. Udział przyrzekli pp. artyści teatru miejskiego: Helena Małecka, Helena Lipowska, Janusz Kozłowski, Stanisław Larewicz, Tadeusz Łowszyński, Adam Okoński, Marcin Rydzewski Wolfstal i chór artystów teatru miejskiego. Z. A. S. P. (Lwów) Sekcja „Podkomp. Teatr." O. L. O. — Ceny miejsc: krzesło pierwsz. 20 Mk. 15 Mk, 10 Mk i 5 Mk stojące.

— **Ślub** p. Bożeny z Wezelsków Milskiej z dr. Włodzimierzem Tuckim, adwokatem i syndykiem m. Lwowa, odbył się 27 lipca 1920, w kościele św. Mikołaja we Lwowie. Zamiast osobnych zawiadomień złożyli pp. Tuccy w administracji *Kurjera Lwowskiego* 1000 marek na fundusz armji ochotniczej Małopolski.

— **Z życia towarzyskiego.** 26 b. m. został pobłogosławiony w kościele OO. Jezuitów w Przemyślu związek małżeński kapitana W. P. Konrada Rzymanna z p. Jadwigą Taborówną córką radcy Władysława Tabora i Marji z Steglów.

— **Godzina pracy dziennie na „Pożyczkę Odrodzenia".** Robotnicy zakładów D. O. Gen. Pomorze, ofiarowali na ręce p. Generała Roji, D. O. G. jedną godzinę pracy dziennej na zakupno długoterminowej Pożyczki Odrodzenia. Chlubny czyn robotników, powodowanych szczytnem zrozumieniem i pełnem poczuciem winnych wobec Państwa obowiązków, w szeregu innych podobnych czynów, może ujść za przykład i winien znaleźć licznych naśladowców w instytucjach i zakładach podobnego charakteru.

— **Sprawa polsko-żydowska.** Na onegdajszej konferencyi (trzeciej z rzędu) podkreślił m. i. Wiceminister Wróblewski że Rząd nie może odwlekać załatwienia sprawy polsko-żyd., bo nie może pozwolić na ustawiczne załatwianie wzajemnych obrachunków.

Imieniem żyd. stronnictw przedłożono następujący projekt:

1. Przy Wolnem Zjednoczeniu posłów żydowskich do Sejmu stwarza się biuro, które będzie informowało Rząd dokładnie o ewent. krzywdach, doznawanych przez ludność żydowską.

2. Wspomniane biuro wyda urzędnikom swoim i przedstawicielom na prowincji (radnym miejskim lub ławnikom) odpowiednie legitymacje, zatwierdzone przez Ministerjum dla spraw wewnętrznych.

3. Rząd zawiadomi wszystkie podwładne mu organa (wojewodów, starostów, prezesów policji itd.) o powstaniu i zadaniach biura i zażąda by przedstawiciele biura byli traktowani z największą uprzejmością i aby udzielano im wszelkiej pomocy, jakiej tylko zażądają.

Wicemin. Wróblewski oświadczył, że projekt ten Rząd prawdopodobnie przyjmie.

Następnie przyjęto projekt utworzenia przy Rządzie Radę dla spraw żydowskich, która stworzy egzekutywę, złożoną z 3 przedstawicieli grup sejmowych oraz 2—3 przedstawicieli ludności żydowskiej.

— **Dzieci na wieś.** Komitet „Dzieci na wieś" podaje do wiadomości, że uchwałą z dnia 28 bm. postanowił wstrzymać wysyłkę kolonij do czasu wyjaśnienia sytuacji, zaznacza się przytem, że Komitet poczynił starania o przedłużenie feryj szkolnych, aby młodzież przyjęta na kolonje mogła jeszcze przez okres trzydziestodniowy korzystać z dobrodziejstwa świeżego powietrza.

Rodzice, nie reflektujący na wysyłkę dzieci mogą zgłosić się do Komitetu (Panska 11) po odbiór kwot w godzinach przedpołudniowych od 9-tej do 1-szej w południe.

— **Powrót I. Serji kolonji leczniczej** dziewcząt z Rabki nastąpi we środę 4 sierpnia rano. P. T. Rodzice zechcą się zgłosić po odbiór dziatwy na dworzec. Druga Serja kolonji leczniczej chłopców w Rabce odjedzie przypuszczalnie we środę 4 sierpnia. P. T. Rodzice zgłoszą się z dziećmi przeznaczonemi na kolonję w sobotę 31 lipca o godzinie 10 rano w szkole męskiej im. Mickiewicza ul. Butowskiego celem złożenia opłat i otrzymania informacyj.

— **Echa strzelaniny przy ul. Kazimierzowskiej.** Śledztwo w sprawie usiłowanej ucieczki więźniów w czasie konwoju, ustaliło, że wskutek ran zmarł Gracjan Szneider, zasądzony za rabunek u Małki Steinowej przy ul. Źródlanej na karę śmierci, następnie ułaskawiony na 20 lat więzienia.

Mikołaj Niźnikowski, liczący lat 24, urodzony w Krystynopolu, raniony w brzuch, zmarł wczoraj w szpitalu. Stefan Kowalczyk ze Spasowa, koło Sokala, raniony został w obie nogi. Ignacy Huk, odsiadujący karę 8 letniego więzienia został raniony ciężko w plecy. Roman Hirowski, zasądzony na 8 lat więzienia, raniony w rękę. N. Jakobrzy, zasądzony na 8 lat więzienia, kolega Nowaka rozstrzelanego za rabunek lekko ranny, Edward Morawski, liczący lat 28, rodem z Torokaja w Rumunii, ranny ciężko w głowę. Władysław Jakubowski, ranny w prawą nogę.

— **Zaniechanie muzykowania w lokalach publicznych.** Z Krakowa donoszą: Jak podają dzienniki, właściciele lokalów kawiarnianych i restauracyjnych wobec powagi chwili uchwalili wczoraj jednomyślnie zaprzestać wszystkich muzyk w lokalach.

— **Drożyzna w Zakopanem,** na którą tak narzekano już w roku 1917, uległa nadzwyczajnej metamorfozie na awantaż niedość bowiem, że marka po obowiązkowym kursie 1.40 w zupełności wyrugowała koronę, ale obecne ceny w stosunku do cen z przed trzech lat mają się do siebie tak, jak historyczne z czasów Bony sumy neapolitańskie do niemniej historycznych z czasów Napoleona sum bajońskich. W pensionatach, jako cenę maksymalną od osoby, płaci się 120 „mareczek" dziennie, w tych zaś które gromadzą t. zw. towarzystwo, 150 lub 180 marek nie dziwi nikogo. Miejsce w breku automobilowym, kursującym codziennie do Morskiego Oka kosztowało w czerwcu 120 marek od osoby, obecnie 250. Powóz do Morskiego Oka 600—700 marek (stosownie do liczby osób), do Doliny Kościeliskiej 200—300 marek, do Strążysk 100 marek. Dorożka z kolei 60 marek. Kilo poziomek na targu 80 marek, w restauracjach zaś lub cukierniach kosztuje porcja poziomek ze śmietaną i z cukrem 25 marek. Ceny w restauracjach, u Karpowicza, w Morskiem Oku (dawniej Dzikiewicz, dziś Spółka Warszawska) i u Przanowskiego, takie same mniej więcej, jak w Krakowie, a trochę niższe niż w Warszawie. Rozbef 30 m., kotlet 35 mk., bigos lub gulasz 25 mk. Na obronę jednak Zakopanego godzi się stwierdzić fakt, że ceny tutejsze w porównaniu z cenami w Ciechocinku, w Konstancinie, a nawet w Otwocku są stosunkowo niskie. Natomiast w Szczawnicy ma być o połowę taniej, niż w Zakopanem. W każdym razie czasy, gdy wielka porcja „file z maderą" kosztowała w pierwszorzędnych restauracjach zakopiańskich nie ale 3 korony (a była to najdroższa ze wszystkich potraw) stały się w dolinie pod Giewontem taką samą legendą, jak Chałubiński, Stolarczyk, Sabała.

— **Komendant Straży obywatelskiej** m. Warszawy podaje do wiadomości ogółu obywateli, że rozpoczął się werbunek na członków Straży obywatelskiej w biurach zaciągowych. Głównem zadaniem Straży obywatelskiej jest służba wartownicza przy urządzeniach użyteczności publicznej, mostach, kolejach, wiaduktach, magazynach i składach wojskowych oraz służba bezpieczeństwa jako pomoc organów władzy państwowej w wypadkach, w których wedle ustawy powoływane są w warunkach normalnych siły wojskowe.

— **Pożegnanie wojewody Łaszewskiego.** Województwo pomorskie komunikuje: Dnia 29 b. m. w sali gmachu województwa w Toruniu, odbyło się pożegnanie wojewody dra Łaszewskiego z urzędnikami województwa. Dr. Łaszewski podziękował urzędnikom za współpracę a nowy wojewoda p. Jan Brejski, zaznaczył że powołanie swoje na ten urząd, zupełnie niespodziewane uważa za podyktowane koniecznością chwili obecnej. Przemówienie swoje p. Brejski zakończył okrzykiem na cześć p. Łaszewskiego.

— **Napad na kawiarnię.** Z Budapesztu donoszą: We wtorek wieczorem napadła w Budapeszcie banda na jedną z kawiarń. W bójce dwie osoby zostały zabite. Policja wdrożyła jak najenergiczniejsze śledztwo celem wykrycia sprawców.

— **Pomnik zwycięstwa.** Z Lugdunu donoszą: W niedzielę 1 sierpnia b. r. odbędzie się z inicjatywy komitetu holenderskiego odsłonięcie w Verdun pomnika zwycięstwa dzieła Radicza. W uroczystości weźmie udział marszałek Petin.

— **Działo niosące na 150 km.** Wiedeńskie Biuro kor. donosi z Londynu: Przy wręczaniu dyplomu obywatelstwa honorowego Sheffield lordowi Betaty, oświadczył burmistrz, że w Sheffield buduje się obecnie armatę długości ponad 25 metrów, która wyrzucać będzie pociski kalibru 24 ctm na na 80 mil t. j. 150 km.

Telegramy P. A. T.

Depesze hołdownicze.

Warszawa. Naczelnik Państwa otrzymał szereg depesz z wyrazami hołdu i zapewnieniem oddania się do dyspozycji. Między innymi nadesłał telegramy: powiatowy komitet Obrony narodowej w Wierzbniku, mieszczanie miasta Wołonina pow. radszymińskiego, zarząd komitetu gm. Łąckiej, pow. gostyńskiego, ziemia sieradzka, gmina Wróblewo i sejmik powiatowy ziemi słuckiej.

Rozdział okrętów niemieckich między aliantów.

Lyon. Radjo. Komisja francusko angielska, która miała rozdzielić okręty niemieckie przyznało krążownik „Regensburg" i kontrtorpedowiec „G. 113" Francji, zaś krążownik „Graudenz" i kontrtorpedowiec „V. 116" Włochom. Okręty te są jednakowej wartości.

Nacisk na Turcję.

Lyon. Radio Korespondent *Temps*a donosi z Konstantynopola, że podano do wiadomości rady koronnej tureckiej decyzję zajęcia Konstantynopola przez wojska greckie w razie odmowy podpisania traktatu pokojowego.

Lyon. Radion. *Petit Parisien* donosi, że podpisanie tureckiego traktatu pokojowego zostanie odroczone do soboty albo poniedziałku, z powodu nieprzybycia dotychczas delegatów tureckich.

Wkroczenie Francuzów do Damaszku.

Königswusterhausen. (Radio.) Havas donosi z Beyrutu: Francuzi wkroczyli do Damaszku i obsadzili dworzec kolejowy oraz budynki publiczne. Wojska zdobyły liczny materjał wojenny pozostawiony przez cofającego się nieprzyjaciela. Emir Faysul, który przyprowadził kraj na brzeg przepaści przestał panować. Ma on zapłacić 15.000 000 fr. jako odszkodowanie za szkody powstałe wskutek kampanji.

Rozbrojenie w okolicach zachodnich ma się zaraz rozpocząć, armja ma być zamieniona na policję, materjał wojenny będzie wydany Francuzom.

Lyon. Radio. Wojska francuskie zajęły Damaszek i Aleppo. Faysul opuszczony przez wszystkich, musiał się wydalić z kraju. Nowy rząd i ludność syryjska przyjęły wojska francuskie bardzo dobrze.

Z ostatniej chwili.

Sytuacja wojenna.

(Godz. 1 w poł.)

(St. Z.) Na całym froncie w obrębie armji gen. Iwaszkiewicza trwają od wczoraj silne walki.

Zwłaszcza w północno-wschodnim kącie Małopolski w rejonie Górnego Seretu oraz na północ linji od Krasnego w kierunku Brodów walki przybrały bardzo zacięty charakter.

Złoczów i Zborów w naszych rękach. Walki w rejonie Tarnopola nie ustają.

Punkt ciężkości walk o znaczeniu decydującem dla tej fazy zmagań, spoczywa w rejonie Kamionka—Radziechów—Brody. Nieprzyjaciel, który — jak wynika z przejętych przed kilku dniami rozkazów, chciałby sforsować rzekę Bug i kontynuować marsz na Lwów, spotyka się z bohaterskiem oporem naszych wojsk.

Oddziały nasze, wykonując nakazaną im akcję przeprowadzają ją według planu.

Przed rozejmem.

Warszawa. *Kur. Por.* pisze: Dziś o 8 wieczorem nastąpi spotkanie parlamentaryuszy.

Z ramienia Rządu polskiego bierze udział w delegacji rozej. Wiceminister Wróblewski, który wczoraj wyjechał w kierunku Brześcia Litewskiego.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 22132/20. (7493 3—3)

Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. dr. Józef Adlerstein zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 L. 10461/20 notarjuszem w Gwoździcu, złożył dnia 13 lipca 1920 r. przysięgę służbową i może urząd swój objąć.

Lwów, dnia 13 lipca 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

L. 378 (7555 2—3)

Obwieszczenie.

Izba notarjalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 austr. ust. not. osoby interesowane, roszczące sobie pretensje do kaucji urzędowej ś. p. dr. Konstantego Lipowskiego, notarjusza w Krakowie z czasów jego urzędowania: w Krzeszowicach od 11 lipca 1887 do 1 września 1911 r. i w Krakowie od 1 września 1911 do 4 listopada 1918, aby pretensje swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego t. j. trzeciego zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" licząc tem pewniej do Izby notarjalnej zgłosiły, ile że po bezskutecznym upływie zakreślonego wyżej terminu bez względu na ich pretensje kaucja powyższa od węzła kaucyjnego zwolnioną i prawomocnemu właścicielowi wydaną zostanie.

Kraków, dnia 22 lipca 1920.

Izba notaryalna.

L. 19865/2 E. T. 3540 (7549 2—3)

Otwarcie kursu dla nadzorców drogowych (drogomistrzów).

Celem odpowiedniego przygotowania i wykształcenia kandydatów starających się o posady nadzorców drogowych (drogomistrzów) w służbie budownictwa państwowego drogowego, Sekcja techniczna Namiestnictwa we Lwowie na mocy rozporządzenia Ministerstwa robót publicznych z 16 czerwca 1920 Nr. 14105, IV./2 1416 otwiera z dniem 1 września 1920 kurs fachowy dla nadzorców drogowych, złożony z trzech po sobie następujących sześcio miesięcznych półroczy z których pierwsze i trzecie obejmuje nauki teoretyczne, zaś drugie półrocze ma zadanie wprowadzenie kandydatów do praktyki i obznajomienie ich z ich przyszłym zawodem.

Warunki przyjęcia na kurs są następujące:

1. Obywatelstwo Państwa Polskiego.
2. Nienaganny tryb życia.
3. Fizyczne uzdolnienie do tej służby.
4. Uczynienie zadość obowiązkom wojskowym (pierwszeństwo mają ci, którzy służyli w oddziałach technicznych wojskowych) względnie dowód zwolnienia od tej służby.
5. Ukończone przynajmniej cztery klasy szkoły ludowej.
6. Wykazanie się ewentualną praktyką w jednem z rzemiosł budowlanych (murarz, cieśla, kowal, betoniarz, kamieniarz i t. p.).
7. Nieprzekroczony wiek 24 lat.
8. Podoficerowie, tudzież inwalidzi — Wojsk Polskich certyfikatyści, jednak tylko z oddziałów technicznych wojskowych, a którzy przez Ministerstwo spraw wojskowych poleceni zostaną, oraz wykażą się, że posiadają warunki wyżej pod 1, 2, 3 i 5 podane mają bez względu na wiek pierwszeństwo przed innymi kandydatami.
9. Ponadto kandydaci przed przyjęciem ich na kurs, muszą poddać się egzaminowi wstępnemu przed komisją na ten cel wyznaczoną, przy którym mają wykazać, że: a) władają odpowiednio językiem polskim w słowie i piśmie, b) posiadają znajomość rachunków w zakresie czterech działań liczbami całemi i ułamkami dziesiętnemi, zaś z geometrji w zakresie obliczania powierzchni (równoległoboku, trójkąta i koła) tudzież w zakresie obliczania objętości (równoległościanu, graniastosłupa i walca), c) że posiadają znajomość rysunku w zakresie planu nauk w szkołach ludowych.
10. Uwolnienie od egzaminu wstępnego może nastąpić przez Sekcję techniczną Namiestnictwa na podstawie odpowiednich świadectw szkolnych, które przedłożyć należy.
11. Kandydaci przyjęci na kurs I. i III. winni z własnych funduszów się utrzymać, o ile nie uzyskają przewidzianych stypendjów i zapomóg.
Natomiast otrzymają kandydaci dopuszczeni na kurs II. praktyczny odpowiednie wynagrodzenie z funduszów państwowych.
12. Ukończenie wszystkich trzech półroczy kursu z postępem dobrym daje prawo do kompetowania o posadę nadzorcy dróg, które będą nadawane w miarę miejsc wolnych.

Dla certyfikatystów byłych wojsk austrjackich, którzy kurs drogomistrzów ukończyli, — są przewidziane ulgi, a informacje w tym względzie udzieli Departament 2 E. T. Sekcji technicznej Namiestnictwa względnie każde Kierownictwo Okręgu budowniczego, lub Zarząd dróg krajowych Małopolski.

Podanie o przyjęcie na kurs poparte wyżej podanemi alegatami należy wnosić najpóźniej do 10 sierpnia 1920 do Sekcji technicznej Namiestnictwa we Lwowie Departament 2 E. T. z podaniem dokładnego adresu starającego się.

Podanie wniesione po powyższym terminie, lub nie posiadające żądanych wyżej załączników nie będą uwzględnione.

Sekcja Techniczna Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 lipca 1920.

C. VI. 186/20. Przeciw Ozjaszowi Berkowiczowi z Rakszawy, którego miejsce pobytu jest niewiadome, wniósł Andrzej Oborski do tutejszego sądu pozew o rozwiązanie umowy. Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została audjencja do ustnej rozprawy na dzień 16 września 1920 godz. 8 30 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 31 Kuratorem dla Ozjasza Berkowicza ustanawia się dr. Walentego Szpunara, adwokata w Łańcucie. Tenże kurator zastępować będzie Ozjasza Berkowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 14 lipca 1920. (7624)

C. I. 144/20/1. Przeciw masie spadkowej po ś. p. Nikiforze Janickim został przez Wasyla Janickiego, syna Nikifora, po Woronie, pozew wniesiony o uznanie i wpis prawa własności wkl. 123 ks. grt. gminy Worona. Na podstawie tego pozwu wyznaczona została w tut. sądzie rozprawa na dzień 31 sierpnia 1920 godz. 8 rano. Celem strzeżenia praw masy spadkowej po ś. p. Nikiforze Janickim ustanawia się kuratora w osobie p. dr. Füllenbauma, adwokata w Ottynie.

Tenże kurator zastępować będzie masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopoki masa objętą nie zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, dnia 17 lipca 1920. (7625)

C. III. 35/20. Przeciw nieobecnemu Witalisowi Węgrzynowskiemu w Iwoniczu i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Krośnie przez Józefa Stabrylę, przemysłowca w Krośnie, pozew o 1000 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na na dzień 31 sierpnia 1920 o godz. 8 rano Nr. 12. Celem strzeżenia praw pozwanego Witalisa Węgrzynowskiego ustanawia się p. Jana Kozioła, w Iwoniczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Witalisa Węgrzynowskiego w rzeczonej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 14 czerwca 1920. (7631)

Praes. 2675 18/20. Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na III. kadencję sądów przysięgłych w dniu 1 września 1920 rozpocząć się mającą przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych prezesa sądu okręgowego dr. Władysława Kruczkiewicza, zaś zastępcami przewodniczącego wiceprezesa sądu okręgowego dr. Eugeniusza Geisslera, sędziów okręg wych Marjana Korytowskiego, Karola Nenyckę, Maksymiljana Agatha, Nikodema Paleczaego i Tadeusza Różańskiego.

Prezes sądu okręgowego.

Tarnów, dnia 26 lipca 1920 r.

(7623) Dr. Kruczkiewicz.

Licytacye.

E. 87/20. Na wniosek Kraj. biura poboru opłat szynkarskich we Lwowie strony egzekwującej przeciw Anieli Rozwadowskiej w Podehybiu odbędzie się dnia 25 sierpnia 1920 godz. 9 rano w tut. sądzie na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych koncesji gospodnio-szynkarskiej. Koncesja ta jest oszacowana na 900 Mk. Najniższa oferta 900 Mk.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarja, 26 czerwca 1920. (7630)

Konkursa.

L. 3900/III. (7553)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia posad nauczycieli (ek) głównych w państwowem seminarjum nauczycielskiem w Przemyślu, a mianowicie: 1. na posadę nauczyciela (lki) matematyki i fizyki, 2. na posadę nauczyciela (lki) rysunków, 3. na posadę nauczyciela (lki) języka ruskiego.

Kandydaci (lki) ubiegający się o te posady winni wykazać się kwalifikacją do szkół średnich, liceów, albo egzaminem dla szkół wydziałowych odnośnej grupy.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wnosić należy za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji i w danym zaś razie Rady szkolnej okręgowej do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 1 września b. r., a Dyrekcje i Rady szkolne okręgowe prześlą je bezzwłocznie Dyrekcji państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu.

Lwów, dnia 19 lipca 1920.

Delegat
Ministerstwa Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego
Sobiński w. r.

L. 3900/III. (7550)

Niniejszem ogłasza się konkursa na wolne posady nauczycieli (lek) głównych w państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie, a mianowicie: 1. na posadę nauczyciela historji i geografji, 2. na posadę nauczyciela języka ruskiego.

Kandydaci, ubiegający się o te posady winni wykazać się kwalifikacją do szkół średnich, liceów, albo egzaminem dla szkół wydziałowych odnośnej grupy.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną wnosić należy za pośrednictwem Dyrekcji w danym razie Rady szkolnej okręgowej do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 1 września b. r., a Dyrekcji i Rady szkolnej okręgowej prześlą je bezzwłocznie Dyrekcji państwowego Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie.

Lwów, dnia 19 lipca 1920.

Delegat
Ministerstwa Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego
Sobiński w. r.

Wyroki prasowe.

Pr. 151/20. (7622)

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Tagblatt" nr. 171 z dnia 26 lipca 1920 w artykule pod tytułem „Nawało prześladowań" w całości zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 26 lipca 1920 konfiskatę za uprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 26 lipca 1920.

Pr. 25/20/2 (7626)

Ogłoszenie.

Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 487 i 493 p. k.:

1. że treść artykułów umieszczonych w Nr. 20 wychodzącego w Przemyślu czasopisma perjodycznego „Ukraiński Hołos":

a) p. n. „Czy zworot w polskij polityci?" w ustępie od słów „Oczewydno ti słowa" do słów „a nawit skilnyctwa" i w ustępie od słów „Nainowijszi czasopysy doneśły" do słów „na osnowi prawa pro samoozna enia",

b) p. n. „Polszcza a Lojd Dżordż",

c) p. n. „W Polszczi" w ustępie od słów „ksiondzy roblat starannia" do słów „borotyś z krisamy w raci" i w ustępie od słów „a po donesenniu II. Kurjera" do słów „do hołowy po rozum", zawiera znamiona zbrodni § 65 a) u. k., względnie występku z 302 u. k. tudzież przekroczenia z § 308 u. k.,

2. że konfiskata tego numeru czasopisma „Ukraińskij Hołos" jest usprawiedliwioną,

3. że rozpowszechnianie rzeczonego artykułu jest wzbronione.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Przemyśl dnia 21 lipca 1920. (7626)

Kuratele.

P. VII 67/20/5. Tą uchwałą z dnia 27 czerwca 1919 r. L. VII. 15/18/4 została Dosia z Szymkowych Stolarska z Łotatnik z powodu marnotrawstwa częściowo własnowolności pozbawioną. Doradcą prawnym ustanowiono Jacia Stolarskiego z Łotatnik.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 7 kwietnia 1920. (7067 3—3)

P. 50/20/9. Za umysłowo chorego uznano Jana Cekierę w Podgórzu. Kuratorem jego ustanowiono Julię Cekierową w Podgórzu.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Kraków, dnia 7 maja 1920. (7434)

P. IV. 112/18/18. Częściowe pozbawienie własnowolności orzeczone tusądową uchwałą z dnia 20 lipca 1918 P. IV. 112/18/13 nad Izaakiem Wittmanem, z Sambora, znosi się, albowiem stwierdzone zostało, że Izaak Wittmann jest umysłowo zupełnie zdrów i zdolny do samoistnego zarządzenia swem mieniem i swoją osobą.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 26 marca 1920. (7399)

L. 24/18/10. Uchwałą sądu powiatowego w Delatynie z 12 lutego 1920 L. 24/18/10 pozbawiono całkowicie własnowolności Iwana Gnypiuka, syna Stefana, z Dory, z powodu umysłowej choroby. Kuratorem ustanowiono Stefana Gnypiuka syna Iwana z Dory.

Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 7 marca 1920. (6969)

Firmy.

Firm. 297/Sp. III. 191. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 2 czerwca 1919 przy firmie: brzmienie: Wschodnie galicyjskie koleje lokalne. Siedziba Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Zmarli członkowie rady zawiadowczej: Stanisław hr. Siemieński, Stanisław Kułakowski. Wybrani na walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów z dnia 18 lipca 1918: Władysław hr. Korytowski, właść. dóbr ziemskich, Aleksander Biskupski, sekretarz Wydziału krajowego.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 25 maja 1919. (267)

Firm. 634 Stow. II. 16 Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 12 września 1919. Brzmienie: „Zaszczyta Zemly zarejest. obszczestwo z ohran. porukoju wo Lwowi", Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Członkowie dyrekcji ustąpili: Dr. Władymir Iwasieczko, dr. Wasyl Łehoda, Jarosław Łepki, zast. dyrektorów: Miron Zając, Roman Krasicki. Członkowie dyrekcji nowo wybrani: Jarosław Łepki st. radca sądu, Julian Bilikiewicz kandydat adwokacki Seweryn Matkowski urzędnik Banku kraj. Zast. pcami członków dyrekcji nowo wybrani: Izydor Kowerczuk emer. urzędnik Banku Slawia, Mikołaj Ostrowski urzędnik „Zaszczyty Zemly" we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 8 września 1919. (422)

Firm. 326/19 Rg. A. II. 156. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Adam Jan Schmidt warsztaty ślusarsko-mechaniczne we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie sposobem fabrycznym wszelkiego rodzaju robót, wchodzących w zakres ślusar-

stwa artystycznego i konstrukcyjnego tudzież mechaniki. Właściciel: Adam Jan Schmidt we Lwowie ul. Kopernika 16. Podpis firmy uskuteczniać będzie właściciel firmy w ten sposób że pod brzmieniem firmy umieści swe pierwsze imię i nazwisko. Dzień wpisu: 5 czerwca 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV

Lwów, dnia 5 czerwca 1919. (390)

Firm. 460, Stow. III. 98. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 24 września 1919 przy firmie: Brzmienie: Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Siedziba: Oleszyce. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Zgodnie z wnioskiem Powszechnego Związku na własnej pomocy opartych galic. stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie ustanawia się kuratora Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Oleszycach stow. zarej. z ograniczoną poręką Nowego Resta prowadzącego metryki izraelickie w Lubaczowie.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 19 września 1919. (391)

Firm 647 Rg. C. III. 3. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Budalec" Grodki Moszyński i Ska wytwórczo budowlana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Prokurę udzielono: Zygmuntowi Chaurzyńskiemu urzędnikowi firmy zam. we Lwowie przy ul. Kopernika l. 5. Dzień wpisu: 10 września 1919.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 6 września 1910. (383)

Firm. 221 Stow. VI 117. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 30 maja 1919. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Konsum „Praca", Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom drogą cząstkowej sprzedaży artykułów spożywczych i innych artykułów codziennego użytku, materi na bieliznę, odzież i obuwie, gotowej odzieży, bielizny i obuwia dla własnych potrzeb członków i ich rodzin, z któremi oni żyją we wspólnem gospodarstwie domowem. Czas trwania: nieograniczony. Statut z dnia 24 kwietnia 1919. Udział wynosi 50 kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w jednym z dzienników lwow., który Rada nadzorcza oznaczy. Dyrekcja składa się z 3 członków i 1 zastępcy. Dyrektorami są: Dr. Maurycy Rosenbaum adw. we Lwowie Pasaż Hausmana 9, Abraham Taube Koszewicza 6, Daniel Mesch ul. Lubomirskich 3, zaś zastępcą dyrektora Chaim Zucker Łazienna 3, wszyscy we Lwowie. Uprawnieni do zastępstwa: dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj dyrektorowie albo jeden dyrektor z zastępcą dyrektora lub z prokurzystą.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 28 maja 1919. (384)

Firm. 650 Ng. C. II. 276. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 17 września 1919 przy firmie: Brzmienie: Spółka dla obrotu towarowego Galicji z Rosją i Ukrainą spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Na walnem zgromadzeniu Spółki w dniu 26 sierpnia 1919 uchwalono poczynić następujące zmiany kontraktu. Art. I § 2. Firma spółki opiewa: Polska spółka dla obrotu towarowego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, po angielsku: „Polisch Trading Company Limited", po francusku: „Compagnie commerciale polonaise Societe anonyme". Art. II. § 4. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest pielęgnowanie obrotu towarowego w obrębie Państwa Polskiego, jakoteż zagranicą. Spółka będzie importować i eksportować wszelkiego rodzaju towary i wogóle trudnić się wszystkiemi handlowemi czynnościami kupieckimi na własny lub obcy rachunek. Dla osiągnięcia swoich celów może spółka utrzymywać filie, agencje, składy towarowe i salony w Państwie Polskiem, jakoteż poza jego granicami i uczestniczyć w innych tego rodzaju przedsiębiorstwach. Wogóle może spółka przedsiębrać wszelkie czynności, zmierzające do osiągnięcia jej celów, przestrzegając odnośnych przepisów ustawowych. § 5. wedle odpisu protokołu walnego zgromadzenia stanowiącego załącznik podania. Art. III. § 6 wedle odpisu protokołu walnego zgromadzenia stanowiącego załącznik podania §§ 7 7a, 8 art. V. § 11, art. 11, art. A § 18, art. B. § 19 wedle odpisu protokołu walnego zgromadzenia, stanowiącego załącznik podania. Zawiadowcami wybrano: Maksymiljana Strycza, właściciela firmy Friedman i Strycz we Lwowie, Władysława Brodackiego dyrektora Związku stowarzyszeń spożywczych i gospodarczych „Jedność" we Lwowie. Zawiadowca: dr. Tadeusz Odsierzyński ustąpił.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV

Lwów, dnia 11 września 1919. (381)

Firm. 477 sp II. 126. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółek. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kitz et Stoff. Wskutek śmierci bł. p. Michała Stoffa w dniu 22 sierpnia 1918 spółka została rozwiązana, wyłącznym właścicielem firmy jest Mendel Kitz, który jest uprawniony do prowadzenia kantoru wymiany pod dotychczasową firmą, na podstawie zezwolenia spadkobierców bł. p. Michała Stoffa od 1 stycznia 1919 do 31 grudnia 1921 r. Dzień wpisu: 23 lipca 1919.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.

Lwów, dnia 21 lipca 1919. (382)

Firm. 403. Rg. C. III. 15. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Hartownia szkła spółki „Budulec" spółka z ogr. odpowiedzialnością we Lwowie. Na walnem zgromadzeniu spólników z d. 8 czerwca 1919 uchwalono zmianę ustępu VIII. i XIV. kontraktu spółki z dnia 4 kwietnia 1919 L. rep. 9615 uwidocznione w odpisie znajdującym się w załącznikach. Dzień wpisu: 25 lipca 1919.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 16 lipca 1919. (389)

Amortyzacye.

T. VI. 184/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Piotra Franciszka Greissa w Tarnowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L 158.488 wystawiona na Piotra Franciszka Greissa na 500 kor. płatne okazicielowi.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 26 maja 1920. (7037)

T. 613/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Anny Goreckiej podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papiera wartościowego: Książeczka wkładkowa gal. Kasy oszczędności Nr. 100 640 wystowiona na nazwisko Anna Gorecka i na kwotę 400 kor. opiewająca.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 26 czerwca 1920. (75 2)

T. 229/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratorji Generalnej Rzp. P. Oddział we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka władkowa Ruskiej Szczadności w Przemyślu na rzecz fundacji mszalnej przy gr. kat cerkwi w Białobożnicy a mianowicie Nr. 9.749 na 200 kor. Iwana Mirona i Nr. 9.5 5 na 1000 kor. Katarzyny Zajączkowskiej opiewające.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 26 marca 1920. (7479)

T. 89/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Klary Altschüller podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: książeczka wkładkowa filji Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie Nr. 10,425 na kwotę 36 306 kor. 95 hal. i nazwisko Klara Altschüller opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 20 maja 1920. (7142)

T. 686/19 (7). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Samuela Präsesa podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je wciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Karta tymczasowa miejskiego Zakładu zastawniczego we Lwowie Nr. 38.843 wystawiona w miejsce karty zastawniczej Nr. 38.843 stwierdzająca odbiór 1 złotego pierścienia jako zastaw na pożyczkę 200 kor.

Sąd okręgowy cywilny. Oddz. VII.

Lwów, dnia 29 maja 1920. (7139)

T. VI 188/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Emila Mönzgera we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby je w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papierów wartościowych: Na okaziciela opiewający kwit depozytowy Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 18 na polisę tego towarzystwa L. 58 769.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 12 czerwca 1920. (7331)

T. VI. 197/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jerofeia Sopiuka w Putele podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit depozytowy Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 23 kwietnia 1910 Nr 2574 na polisę tego Towarzystwa Nr. 93.769 49 411 i 67.521.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 8 czerwca 1920. (7332)

T. VI. 480/19 (5). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marji Gruszeckiej w Szarowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawczyni zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 311.211 na 2400 kor. wystawiona na Marję Gruszecką zastrzeżona hasłem.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 maja 1920 (7329)

T. 17/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Laury Riemer we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej kuponów od papierów wartościowych, kuponów, które miały wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tych kuponów aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te kupony za umorzone a to: a) kupony płatne 31 grudnia 1919 po upływie jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia tego zarządzenia b) kupony płatne od 30/6 1920 do 30/6 1928 po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu.

Oznaczenie papieru wartościowego: Kupony od $4^1/_2$ prc. listu zastawnego Banku krajowego Ser. IV. Nr. 10 432 płatne od 31/12 1919 do 30/6 1928. Natomiast odmawia się wnioskowi na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego także i co do talonu dodanego do wyżej wymienionego papieru wartościowego, a to wobec przepisu § 16 ces. rozp. z 31/8 1915 Nr. 257 Dz. u. p.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 lutego 1920. (6318)

T. VI. 151/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Kazimierza ks. Lubomirskiego w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Kasy Oszczedności miasta Krakowa Nr 258.525 na 575 kor. 16 hal wystawiona na Kazimierza ks. Lubomirskiego.

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VI.

Kraków, dnia 4 czerwca 1920. (7043)

T. 86/20/2 Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Adeli Schlamm podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawczyni miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Galic. Kasy Oszczędności Nr. 117 311 na nazwisko Adela Schlamm i kwotę 250 koron opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 czerwca 1920. (7499)

T. VI. 173/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Stefanji Więcławówny w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie Nr. 21.814 na 989 kor. 30 hal. wystawiona na Stefanję Więcławównę.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 11 czerwca 1920. (7038)

T. VI. 194/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Agaty Jaśko w Trzebionce podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 23.950 na 800 kor. wystawiona na Agatę Jaśko.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 2 czerwca 1920. (7039)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 19/19 (5). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Hrynia Howykowicza z Mikołajowa n/Dn. Hryń Howykowicz syn Hrynia i Katarzyny, rel. gr. kat., urodzony na dniu 30 stycznia 1885 w Mikołajowie n/Dn., został w sierpniu 1914 powołany do czynnej austrjackiej służby wojskowej i od tego czasu słuch o nim zaginął, a według oryginalnej kartki polowej komendy uzupełniającego bataljonu pułku piechoty Nr. 9 z 19 marca 1916 miał Hryń Howykowicz zginąć w bitwie pod Grajem w Rosji jeszcze na dniu 24 sierpnia 1914.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Hryń Kowykowicz poniósł śmierć, przeto na prośbę żony jego Marji Howykowicz wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego, jako też celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się pana adw. dr. Moldauera w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego adw. dr. Moldauera aż do dnia 1 stycznia 1921 o zaginionym Hryniu Howykowiczu.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stryj, 21 maja 1920. (5569)

T. IV. 83/20 (1). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Piotra Szczyrbaka. Piotr Szczyrbak syn Michała i Marji urodzony w r. 1880 w Woli radziszowskiej pow. Myślenice, żołnierz 18 pułku obrony krajowej, podług zapisków pułku zginął w bitwie we wrześniu 1914.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Piotr Szczyrbek poniósł śmierć, lecz metrykach nie został wpisany, przeto na prośbę jego żony Katarzyny we Woli radziszowskiej zarządza się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd aż do dnia 20 października 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 15 kwietnia 1920. (6102)

T. 119/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszka Zazula z Dublan wniosła o uznanie męża jej Ilka Zazuli za zmarłego. Z zeznań świadków Jędrzeja Dziedzica i Piotra Zarzyckiego wynika, iż Ilko Zazula jako żołnierz b. armji austro-węg. wyjechał był w r. 1916 na front bojowy, gdzie zapewne zginął, gdyż od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Hamermanowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 15 maja 1920. (6723)

T. 339/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Dykun syn Fedia urodzony 12 lutego 1887 i zamieszkały w Woronie Sp. Otynia, powołany ogólną mobilizacją do wojska armji austr., odszedł na front rosyjski i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Świadek Matwij Dziadyk zeznał, że opowiadał mu kolega nieznanego nazwiska iż widział, jak w sierpniu 1914 roku Michał Dykun trafiony granatem względnie odłamkiem, padł na ziemię, czy został jednak zabity, tego nie wie i więcej go później nie widział.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 24 i 277 ustawy cywilnej i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Maruni z Włoszynów Dykun w Woronie postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. Fedorowi Bilechowskiemu w Woronie którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym.

Michała Dykuna s. Fedia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 26 maja 1920. (6808)

T. 171/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Cyganowa żona Józefa z Turki podała o uznanie męża jej Józefa Cygana za zmarłego. Z zeznań świadka Stefanji Herdusowej i Anny Kuczera wynika, że we wrześniu 1915 urzędnik przy barakach dla uchodźców w Chocenie na Czechach doniósł, iż przyszła urzędowa wiadomość, że Józef Cygan padł w boju. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Wobec tego w myśl ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 20 czerwca 1920. (7364)

T. 141/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Agnieszka z Mitków zam. Niklewiczowa w Samborze wniosła o uznanie męża jej Franciszka Niklewicza za zmarłego. Z zeznań świadka Antoniego Buczaja wynika, że Franciszek Niklewicz jako żołnierz b. armji austro-węg., brał udział w bitwie pod Trawnikami w jesieni 1914 w której zapewne zginął, gdyż od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Hurkiewiczowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 15 maja 1920. (6722)

T. 281/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Kanciar syn Hryńka i Kaśki, ur. 22 czerwca 1897 w Uhercach niezapitewskich, tamże zamieszkały i przynależny, pełnił od roku 1915 służbę w armji austrjackiej przy 34 pp. Ostatnio, t. j. w r. 1918 w Czarnogórze Piotr Kanciar przeziębił się i oddany został do szpitala, gdzie miał umrzeć 21 sierpnia 1918.

Można zatem przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Marji Ikawa, Parańki Kościół i Ewy Ikawa wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi.

Piotra Kanciarza wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek o uznaniu za zmarłego po dniu 1 grudnia 1920.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 12 maja 1920. (6741)

T. 155/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Andryjów ur. 21 stycznia 1882 w Sołonce małej, tamże zamieszkały i przynależny, wstąpił z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji do armji austr., pełniąc służbę przy 30 pp. W październiku 1914 brał udział w bitwie koło Przemyśla, gdzie został ranny. Od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął, nie wrócił ani do pułku, ani do domu.

Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Anny Andryjów zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 2 marca 1907 za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy podać sądowi, albo p. adw. dr. Markusowi Eckszteinowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Iwana Andryjowa wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 1 listopada 1920 o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 15 kwietnia 1920. (6742)

T. 760/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Seńczuk ur. 26 lutego 1888 w Soposzynie, tamże zamieszkały i przynależny, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji wstąpił do armji austr. i pełnił służbę przy 30 pp. W lecie 1915 r. miał zostać zabity w okopach na froncie włoskim granatem. Od tego czasu nie ma też od niego żadnej wiadomości.

Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw. Wobec tego na wniosek Hasi Seńczuk wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 4 maja 1914 za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo dr. Zygmuntowi Lisiewiczowi, adwokatowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Iwana Seńczuka wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 15 października 1920 roku o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 30 marca 1920. (6744)

T. 575/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marysia Dumycz ur. 18 lipca 1901, córka Iwana i Marji, zamieszkała w Kamiennej górze, została uprowadzoną w r. 1915 podczas odwrotu Moskali do Rosji. W połowie sierpnia 1918 podczas powrotu do domu zmarła Marysia Dumycz we wsi Krasna Jarucha w gub. Kurskiej w połowie sierpnia 1918 i została pochowaną na miejscowym cmentarzu.

Istnieją zatem warunki wdrożenia postępowania, celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wobec tego na wniosek Marji 1 śl. Dumycz 2 śl. Jarmoła, wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci Marysi Dumycz. Wiadomości o tejże należy udzielić sądowi.

Po dniu 1 sierpnia 1920 sąd orzeknie na ponowną prośbę o przeprowadzonym dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 14 kwietnia 1920. (6739)

T. 134/19 (4). Maciej Rychliski syn Stefana i Katarzyny z Konieczných, urodzony 6 lutego 1870 w Jasionowie, wydalił się przed około 20 laty z domu za zarobkiem. Przed 10 laty miał pracować w Stryju. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Macieja Rychliskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Wojciechowi Siączce w Sanoku w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Elżbiety Rychliskiej za zmarłego, a jego małżeństwo z Elżbietą ze Smoleniów za rozwiązane.

Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Siączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 10 czerwca 1920. (7526)

T. 157/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Maliczewski lub Maliczwski, syn Jana i Marji, lat 32 z Torek, jako żołnierz 10 pp. brał udział w bitwie pod Lublinem w sierpniu 1914 i od tego czasu zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Ewy Maliczewskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i o uznanie małżeństwa tegoż zawartego w Poździaczu 8 czerwca 1913 z Eudokią z Fedaszów Maliczewską za rozwiązane, a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Ludwikowi Reichowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Stefana Maliczewskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 21 czerwca 1920. (7078 2—3)

T. IV. 144/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wawrzyniec Czepiel syn Macieja z Brnia Osuchowskiego, powołany w pierwszych dniach sierpnia 1914 do służby wojskowej przy podwodach, został następnie powołany na front rosyjski w kierunku Lublina. Odtąd aż do ostatnich czasów nie dał o sobie żadnej wiadomości; ostatnią zaś wiadomość o jego życiu otrzymała od niego żona Józefa Czepielowa kartkę w październiku 1914.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. u. c. i § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Józefy Czepielowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Bronisławowi Gałeckiemu, którego ustanawia się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Wawrzyńca Czepiela wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 15 lutego 1920. (7541 2—3)

T. 612/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Grześ urodzony w Szówsku 15 kwietnia 1872, żołnierz 31 p. posp. ruszenia, 22 października 1915 ranny na froncie włoskim, nie daje odtąd wiadomości o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i § 5 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 zarządza się na wniosek Marji Grzesiowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż zawartego 3 lipca 1900 w Jarosławiu z Marją z Gałuszków Grzesiową za rozwiązane, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo panu dr. Sternowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Grzesia wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesięcznym czasokresie po ogłoszeniu w Gazecie, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 7 czerwca 1920. (7074 2—3)

T. IV. 125/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Gubernat z Niedomic, powołany w czasie mobilizacji w r. 1914 do służby wojskowej przy 57 pp., brał kolejno udział w walkach na frontach rosyjskim, rumuńskim i włoskim. W czasie walk w sierpniu 1917 i później Stanisław Gubernat, jak zeznał świadek Jan Sobota dostał się do niewoli włoskiej i w chwili zajęcia był całkiem zdrowy. Według pisma pow. komendy uzupełniającej w Tarnowie z dnia 30 sierpnia 1919, Stanisław Gubernat wykazany jest jako zaginiony od 29 września 1917 do 6 października 1917 przy Podlasce obok Gorycji. Ostatnią wiadomość otrzymała od niego żona około 16 września 1917.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 p. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Zofji Gubernat postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Tadeuszowi Folkerowi, adwokatowi w Tarnowie — wiadomości o powyżej wymienionym.

Stanisława Gubernata wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 listopad 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 15 kwietnia 1920. (6823 2—3)

T. IV. 37/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Kubas z Dulczówki, powołany w r. 1914 w czasie mobilizacji do służby wojskowej, został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie w czasie walk nad rzeką Nidą w roku 1914 zaginął. Ostatnią wiadomość miała o nim rodzina jego w r. 1914 przed inwazją rosyjską.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 i § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Michała Kubasa brata zaginionego postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Emilowi Psarskiemu, adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyżej wymienionym.

Jakóba Kubasa wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w

inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 20 maja 1920. (7425 2—3)

T. IV. 14/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Głogowski z Parkosza, powołany w czasie mobilizacji w r. 1914 do służby wojskowej przy 57 pp. brał następnie udział w walkach na terytorjum b. Królestwa Polskiego, gdzie dnia 20 grudnia 1914 podczas ataku w Georgenbergu zaginął. Ostatnią wiadomość od niego miała żona Agata Głogowska w r. 1914. Według pisma komendy uzupełniającej w Tarnowie, Józef Głogowski zaginął dnia 20 grudnia 1914.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Agaty z Falarzów Głogowskiej postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Tadeuszowi Folnerowi, adwokatowi w Tarnowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 14 kwietnia 1920. (6441 2—3)

T. IV. 120/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Poświadczeniem zwierzchności gminnej w Żółkowie z 18 grudnia 1919 i wyciągiem z listy strat b. austrjackiego ministerstwa wojny wykazanem zostało, że Paweł Kamiński, syn Marjanny urodzony w Żółkowie dnia 14 stycznia 1876, wyjechał w roku 1914 jako żołnierz 32 p. obr. kraj. na wojnę i walcząc na froncie włoskim miał tamże pod Doberdo w dniu 28 listopada 1915 zaginąć i od tego czasu nie dał znaku życia o sobie.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek jego żony Agaty Kamińskiej postępowanie, celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 29 września 1920 albo sądowi albo p. adwokatowi dr. Lipińskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 16 czerwca 1920. (7544 2—3)

T. IV. 136/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Michała Ochała. Michał Ochał z Zagórzyc pow. Ropczyce, żołnierz rezerwowy 17 p. obr. kraj, następnie strzelców, powołany do służby wojskowej 2 sierpnia 1914, został wysłany następnie na front rosyjski pod Równem, gdzie według zaprzysiężonych zeznań świadka Karola Charchota zaginął i odtąd nie ma żadnej wiadomości, w szczególności według zeznań tego świadka, opartych na wiadomościach zasięgniętych od towarzyszy broni, Michał Ochał według opowiadań jednego z towarzyszy, został zabrany we wrześniu 1915 do niewoli rosyjskiej, zaś według twierdzeń innego żołnierza, obu nieznanych z nazwiska miał zostać zabity. Ostatnią wiadomość o życiu Michała Ochała miała jego żona Marja Ochał przed dniem 17 września 1915.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 u. c. i § 1 ces. rozp. z dnia 12 października 1914 Dz. p. p. Nr. 276 i § 1 rozp. z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 218, przeto wdraża się na prośbę Marji z Chmielów Ochałowej postępowanie. celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. adwokatowi Zygmuntowi Niemierowskiemu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Michała Ochała wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 15 stycznia 1921 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 15 grudnia 1919. (6080 2—3)

T. 180/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Strzelbicki syn Michała i Agnieszki, urodzony 28 stycznia 1874 w Pruchniku wsi, żołnierz 34 pułku strzelców, w listopadzie 1914 koło Sanoka był ciężko chory, umrzeć miał i od tego czasu nie daje wiadomości o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i 31 marca 1918 Nr. 218 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Bronisławy Dziurkiewiczowej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Geldfarbowi. adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Franciszka Strzelbickiego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciomiesięcznym okresie od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 11 czerwca 1920. (7075 2—3)

T. 129/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Sylwester Bereżański syn Leona i Marjanny, urodzony w Nowem Mieście 31 grudnia 1861, przed 19 laty wydalił się z gminy i o sobie nie daje wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. zarządza, się na wniosek Błażeja Bereżańskiego postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłą, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Rosenzweigowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Sylwestra Bereżańskiego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po jednorocznym czasokresie od ogłoszenia w Gazecie, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 31 maja 1920. (7073 2—3)

T. 26/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Olejnik syn Grzegorza i Katarzyny, urodzony w Liczkowcach dnia 13 marca 1883, żołnierz 20 p. obr. kraj., wedle zeznań świadków Antoniego Hurkota i Mikołaja Kawy, podczas bitwy pod Iwanogrodem w pierwszych dniach października 1914 zaginął i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Karoliny Olejnik, rolniczki w Liczkowcach postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, oraz małżeństwa jego z Karoliną Olejnik z domu Cymbała, zawartego w Horodnicy dnia 17 listopada 1907 za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. Melitonowi Widrakowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Olejnika wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 24 maja 1920. (7222 2—3)

T. 19/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Głowa syn Hrycia urodzony w Popowcach dnia 27 stycznia 1883, żołnierz obrony krajowej, wedle zeznań przesłuchanych świadków, po bitwie stoczonej w dniu 30 sierpnia 1914 około Halicza zaginął i od czasu tego nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Anny Głowa z domu Ziniuk, rolniczki w Popowcach postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa jego z Aną Głowa z domu Ziniuk zawartego w Popowcach dnia 1 marca 1910 za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Leonowi Bleicherowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego

Iwana Głowę syna Hrycia wzywa się, aby ewentualnie stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 25 maja 1920. (7014 2—3)

T. 84/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Jadsyn syn Iwana, urodz. w Byczkowcach dnia 3 lipca 1883, żołnierz 95 pp., wedle zeznań świadka Jana Cybulskiego podczas bitew pomiędzy Niżniowem a Stryjem w październiku 1914 zaginął i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Maryi Jadsyn zam. Koziuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, lub p. dr. Dawidowi Kohnowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem

Jana Jadsyna syna Iwana wzywa się, aby ewentualnie stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 1 grudnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, 12 maja 1920. (6805 3—3)

T. 57/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Koziewicz syn Jana i Marji, urodzony w Salówce dnia 23 czerwca 1872, żołnierz obrony krajowej od czasu powołania go w sierpniu 1914 do wojska nie dał żadnych o sobie wiadomości. Wedle zeznań świadka Bazylego Babija po bitwie pod Czortkowem, t. j. 23 sierpnia 1914 znalazł świadek obok cmentarza zabitego żołnierza obrony krajowej, a po wyjęciu mu z ubrania legitymacji, odczytał imię i nazwisko zabitego „Jan Koziewicz z Salówki“.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Magdaleny z Sołtysów Koziewicz postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Szymonowi Weichertowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem,

Jana Koziewicza syna Jana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, 12 maja 1920. (6806 3—3)

T. 207/19. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Henryk Wilhelm Ackermann urodzony w Prinzenthal 31 grudnia 1866. rel. ewangelickiej, podczas mobilizacyi 1914 r. pojechał jako forszpan i był podczas oblężenia Przemyśla. Z przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że tenże z końcem października 1914 na cholerę umarł na Wilczu i został pochowany.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 7 ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Margarety Akermann postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. Jakóbowi Smaraczyńskiemu w Prinzenthalu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Henryka Akermanna wzywa się aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 stycznia 1919 na ponowną prośbę orzeknie sąd ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Przemyśl, 13 paździer. 1919 (6995 3—3)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Komunikat.

Magistrat zawiadamia P. T. Mężów zaufania, że po karty cukrowe nr. 8 winni się zgłosić w XVII. B. Departamencie Magistratu w dniach 30 i 31 lipca 1920 r. między godziną 5 a 7 po południu celem rozdania ich mieszkańcom za ściągnięciem 20 fenigów za kartę.

Przytem zwraca się uwagę P. T. Mężów zaufania, aby wstrzymali wydawanie kart osobom, które wyjechały ze Lwowa

W tym celu winni P. T. Mężowie zaufania zażądać od właścicieli względnie zarządców realności, by pod rygorem wstrzymania wydania kart przedłożyli im wykaz osób, które wyjechały z danej realności względnie poświadczenie, że nikt nie wyjechał.

Właściciele realności, którzy uchylą się od obowiązku przedłożenia takiego wykazu lub poświadczenia ulegną surowej karze

Wreszcie nadmienia się, że węgiel na palenisko kuchenne nabywać mogą mieszkańcy w składach rejonowych na 25 odcinek arkusza kuponowego.

Z Drukarni Wł. Ł... ządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztową uiszczono gotówką.